

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 7 lipca 2015r. Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi w sprawie z wniosku P. K. z udziałem U. K. o podział majątku wspólnego:

I. ustalił, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków P. K. i U. K. wchodzi:

a) samochód osobowy marki D. (...) o numerze rejestracyjnym (...), rok produkcji 1998 – o wartości 2200 zł (dwa tysiące dwieście złotych);

b) meble młodzieżowe, wykładzina podłogowa, dwa tapczany, meblościanka, szafka nocna, szafka kuchenna, elektryczna maszynka do mięsa, kołdra, sześć poduszek, szlifierka, wiertarka, dziesięć sztuk książek,

c) telewizor, odtwarzacz video, wieża, gramofon, zestaw płyt analogowych, dziesięć sztuk książek, klucze nasadowe, kombinerki, wiertarka, komplet letnich opon samochodowych, kanister, łańcuszek tzw. szkaplerz,

przy czym łączna wartość ruchomości wymienionych w punkcie I (pierwszym) litera b) i litera c) wynosi 1.000 zł ;

d) środki zgromadzone na rachunku (...) Otwartego Funduszu Emerytalnego (...), prowadzonego dla uczestniczki U. K., w liczbie jednostek rozrachunkowych 161, (...) (sto sześćdziesiąt jeden (...)) – o łącznej wartości 2.965,10 zł;

e) środki pieniężne zdeponowane w P. Funduszu Inwestycyjnym Otwartym subfunduszu P. Akcji Polskich na rachunku numer (...) prowadzonym na nazwisko P. K. w postaci 95,190 jednostek uczestnictwa w funduszu o wartości 2.704,35zł ;

II. dokonał podziału majątku wspólnego byłych małżonków P. K. i U. K. w ten sposób, że:

1) składniki majątkowe opisane w punkcie I (pierwszym) postanowienia litera a), c) i e) przyznał P. K.,

2) składniki opisane w punkcie I (pierwszym) litera b) i d) przyznał U. K.;

III. zasądził od P. K. na rzecz U. K. tytułem dopłaty kwotę 969,63 zł;

IV. zasądził od U. K. na rzecz P. K. kwotę 58.000 zł tytułem zwrotu nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek odrębny uczestniczki;

V. zasądzoną w punkcie IV należność w kwocie 58.000 złotych rozłożył na dwie równe raty płatne na koniec roku kalendarzowego, począwszy od daty uprawomocnienia się orzeczenia, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;

VI. zasądził od P. K. na rzecz U. K. kwotę 31.553,39 zł tytułem zwrotu nakładów poczynionych z jej majątku odrębnego na majątek wspólny uczestników;

VII. zasądził od U. K. na rzecz P. K. kwotę 125 złotych tytułem zwrotu nakładów poczynionych z jego majątku odrębnego na majątek wspólny uczestników;

VIII. oddalił żądanie P. K. o zwrot nakładów z jego majątku odrębnego na majątek wspólny uczestników w pozostałym zakresie;

IX. nakazał ściągnąć od P. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 2.319,09 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

X. nie obciążył uczestniczki U. K. nieuiszczonymi kosztami sądowymi;

XI. ustalił, że w pozostałym zakresie każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na ustaleniach, że związek małżeński P. K. i U. K., zawarty 28 lutego 1987 roku, został rozwiązany przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z 14 lipca 2004 roku (sygn. akt XII C 2556/03). Wyrok ten uprawomocnił się z dniem 4 sierpnia 2004 roku. Strony mają dwoje wspólnych pełnoletnich dzieci.

Po zawarciu związku małżeńskiego P. K. i U. K. zamieszkali w Ł. przy ul. (...), w domu stanowiącym własność rodziców uczestniczki. Rodzice uczestniczki, S. i Z. M., do 2000 roku ponosili wszystkie koszty związane z utrzymaniem, konserwacją i modernizacją domu: opłacali podatek od nieruchomości, kupowali opał na zimę, ponosili opłaty za gaz, wodę, wywóz odpadów, w latach 90-tych sfinansowali podłączenie budynku do miejskiej sieci kanalizacyjnej i zakup elektrycznego ogrzewacza do wody, w 1996 r. wykonali generalny remont, w tym kuchni. Udostępnili córce i zięciowi elementy wyposażenia mieszkania takie jak zastawa stołowa, wyposażenie kuchni, bielizna stołowa i pościelowa, firany, karnisze, itp. W skład majątku wspólnego P. K. i U. K. wchodzi:

f) samochód osobowy marki D. (...) o numerze rejestracyjnym (...), rok produkcji 1998 – o wartości:

- według stanu na dzień 5 sierpnia 2004 r. i cen obecnych – 10.900 zł brutto (w tym VAT 2038,21 zł);

- według stanu i cen aktualnych - 2200 zł brutto ( w tym VAT 411,38 zł);

g) znajdujące się obecnie w posiadaniu uczestniczki: meble młodzieżowe, wykładzina podłogowa, dwa tapczany, meblościanka, szafka nocna, szafka kuchenna, elektryczna maszynka do mięsa, kołdra, sześć poduszek, szlifierka, wiertarka, dziesięć sztuk książek,

h) znajdujące się obecnie w posiadaniu wnioskodawcy: telewizor, odtwarzacz video, wieża, gramofon, zestaw płyt analogowych, dziesięć sztuk książek, klucze nasadowe, kombinerki, wiertarka, komplet letnich opon samochodowych, kanister, łańcuszek tzw. szkaplerz,

przy czym łączna wartość ruchomości wymienionych pod literą b) i c) wynosi 1.000 zł;

i) środki zgromadzone na rachunku (...) Otwartego Funduszu Emerytalnego (...), prowadzonego dla uczestniczki U. K., w liczbie jednostek rozrachunkowych 161, (...) – o łącznej wartości 2.965,10 zł;

j) środki pieniężne zdeponowane w P. Funduszu Inwestycyjnym Otwartym subfunduszu P. Akcji Polskich na rachunku numer (...), prowadzonym na nazwisko P. K., w postaci 95,190 jednostek uczestnictwa w funduszu o wartości 2.704,35 zł;

Od 30 października 2000 r. U. K. jest wyłącznym właścicielem zabudowanej domem mieszkalnym nieruchomości gruntowej, położonej – według wpisów w dziale I-O księgi wieczystej nr (...), prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości, w Ł. przy ul. (...), o powierzchni 0,0485 ha. Nieruchomość nabyła w drodze darowizny od rodziców, S. i Z. M.. W dniu 30 maja 2001 roku P. K. i U. K. zawarli z (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W. umowę kredytu budowlanego w wysokości 21.670 CHF, nominowanego w złotych, na sfinansowanie inwestycji, polegającej na rozbudowie nieruchomości mieszkalnej w Ł. przy ul. (...) sposobem gospodarczym oraz jej wykończenie. Umowę zawarto na okres 180 miesięcy, z ostatecznym terminem spłaty kredytu przypadającym na 1 maja 2016 roku w ratach malejących. Kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku w dniu spłaty zgodnie z tabelą kursów. Kredyt został zabezpieczony hipotecznie na nieruchomości uczestniczki.

W dniu 22 marca 2002 roku P. K. zaciągnął ponadto pożyczkę z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych w wysokości 1500 zł na okres 12 miesięcy, z oprocentowaniem 5% w stosunku rocznym, na remont i modernizację mieszkania.

Inwestycja miała obejmować nadbudowę istniejącego budynku mieszkalnego – przeznaczenie strychu na poddasze użytkowe, z podziałem na dwa lokale mieszkalne, zabudową wejścia i dociepleniem budynku. Po uzyskaniu kredytu budowlanego, w 2001 r. w budynku mieszkalnym na nieruchomości U. K. przy ul. (...) w Ł. uczestnicy sfinansowali i wykonali systemem gospodarczym następujące prace: nadbudowę piętra z poddaszem użytkowym z rozproszaniem instalacji elektrycznej, a ściślej: rozbudowę i podwyższenie istniejącej drugiej kondygnacji budynku oraz wykonanie poddasza użytkowego, ocieplenie styropianowe budynku, montaż 12 nowych okien plastikowych i wymianę parapetów zewnętrznych, wymianę poszycia dachowego na blachodachówkę, wykonanie nowej więźby dachowej z drewna sosnowego. Drewno to zostało подарowane przez rodziców wnioskodawcy, Z. i R. K.. W trakcie remontu zainstalowano nowy kocioł centralnego ogrzewania, zakupiony przez rodziców uczestniczki. Prace nie zostały w pełni ukończone z uwagi na wyczerpanie środków. Zamiast gładzi położono tynki wewnętrzne, nie wstawiono drzwi, na podłogach położono tylko wykładzinę.

Łazienka na parterze nie była remontowana.

Po dokonaniu wyżej opisanych nakładów wartość rynkowa zabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Ł. przy ul. (...), oznaczonej według ewidencji gruntów jako działka nr (...) o powierzchni 479 m<sup>2</sup> - według stanu na dzień 5 sierpnia 2004 r. i cen aktualnych - wzrosła o 116.000 zł. Do września 2003 roku małżonkowie P. i U. K. spłacali kredyt budowlany w (...) SA wspólnie.

Na dzień 30 września 2003 roku zadłużenie z tytułu kapitału kredytu wynosiło 18.401,11 CHF.

W październiku 2003 roku P. K. wyprowadził się ze wspólnego miejsca zamieszkania stron do wynajętego mieszkania.

Od października 2003 roku spłata kredytu budowlanego następowała z dochodów U. K..

W dniu 25 października 2003 roku P. K. i U. K. zawarli z Bankiem (...) S.A. w K. aneks do wyżej opisanej umowy kredytu budowlanego, mocą którego dokonali zmiany rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego, z którego Bank pobierał środki na spłatę zadłużenia w kwotach i terminach wynikających z zawartej umowy kredytu.

Raty kredytu płatne są 1. dnia każdego miesiąca. Na dzień 5 sierpnia 2004 roku zadłużenie z tytułu kapitału kredytu wynosiło 17.069,34 CHF. W okresie od 5 sierpnia 2004 r. do dnia 21 kwietnia 2015 r. został spłacony kapitał kredytu w wysokości 15.429,55 CHF. W okresie od 5 sierpnia 2004 r. do czerwca 2015 r. U. K. z tytułu kredytu budowlanego zaciągniętego na podstawie umowy z dnia 30 maja 2001 roku spłaciła łącznie kwotę 63.106,77 zł. Wysokość rat za maj i czerwiec 2015 r. wyniosła po 507 zł.

W dniu 22 października 2010 roku P. K. zapłacił 524,54 zł tytułem spłaty zadłużenia z umowy odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu nr rej. (...), w tym 250 zł zaległej składki wraz z odsetkami i 107 zł kosztów postępowania nakazowego.

U. K. od 1975 roku choruje na padaczkę oporną na leczenie. W związku z powyższą chorobą w 1988 r. otrzymała skierowanie na rentę. W 2003 r. nastąpiło znaczne pogorszenie jej stanu zdrowia. Uczestniczka była okresowo uznawana za częściowo niezdolną do pracy. Obecnie nie jest niezdolna do pracy. Jest zatrudniona w Urzędzie Miasta Ł. z wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 1690 zł netto. Prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z synem, który utrzymuje się sam, a na utrzymanie domu przekazuje 400-500 zł miesięcznie. Uczestniczka pomaga finansowo córce, która studiuje w O.. Na leki wydaje miesięcznie ok. 150 – 200 zł. Po opłatach i zakupie leków na życie pozostaje jej kwota ok. 200 zł.

P. K. pracuje jako motorniczy z wynagrodzeniem około 2.500 zł brutto miesięcznie. Po odliczeniu stałych wydatków pozostaje mu do dyspozycji kwota ok. 1000 zł. Płaci alimenty na córkę w wysokości 600 zł. Mieszka nadal w wynajętym lokalu.

Wartość samochodu osobowego stron, Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o opinie biegłego ds. wyceny pojazdów mechanicznych J. W., które Sąd uznał za metodologicznie poprawne, sporządzone przez osobę mającą odpowiednie kwalifikacje, rzetelne i przejrzyste. Opinie te nie były kwestionowane przez uczestników.

Wartość nakładów z majątku wspólnego na majątek odrębny uczestniczki została natomiast ustalona w oparciu o opinię pisemną i ustną biegłego ds. szacunku nieruchomości W. P., która również spełnia wymogi metodologicznej poprawności, została sporządzona przez biegłego mającego odpowiednie kwalifikacje zawodowe, zaś jej wnioski są czytelne i odpowiadają zakreślonej tezie dowodowej. W ocenie Sądu, dla celów rozstrzygnięcia niniejszej sprawy należało ustalić, czy i o ile wzrosła wartość rynkowa nieruchomości uczestniczki według stanu na dzień ustania wspólności ustawowej i cen aktualnych, a nie jaka jest wartość odtworzeniowa poczynionych nakładów. Opinia zaś biegłego ds. budownictwa lądowego. J. S., zmierzająca do ustalenia wartości odtworzeniowej nakładów, a więc okoliczności nie mającej decydującego znaczenia dla wyniku sprawy, została pominięta jako podstawa ustaleń. Opinia biegłego rzeczoznawcy W. P. została natomiast sporządzona na okoliczność wzrostu wartości rynkowej nieruchomości uczestniczki w związku z dokonaniem nakładów. W tym celu biegły winien oszacować, stosując ceny aktualne, wartość nieruchomości według jej stanu na dzień 5 sierpnia 2004 r., tj. z uwzględnieniem nakładów poczynionych w toku remontu i przebudowy z 2001 r. i porównać tę wartość do hipotetycznej wartości, jaką miałyby przedmiotowa nieruchomość w dniu 5 sierpnia 2004 r., gdyby nakłady nie zostały poniesione. W opinii pisemnej biegły odniósł wprawdzie wartość rynkową nieruchomości – według stanu na dzień 5 sierpnia 2004 r. i cen aktualnych – do wartości nieruchomości według jej stanu na marzec 2001 r., tj. sprzed remontu i rozbudowy, lecz w opinii ustnej wskazał, że jeśli wszystkie nakłady zostały wykonane po marcu 2001 r., a tak – co bezsporne – było, wynik analizy porównawczej w pierwszym przypadku byłby taki sam, jak w konfiguracji przez niego przedstawionej. Wprawdzie od daty sporządzenia wyceny do daty wydania orzeczenia upłynęło ponad 12 miesięcy, Sąd nie zlecił biegłemu aktualizacji opinii w trybie art. 156 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t. jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 782 ze zm.), mając na uwadze treść opinii ustnej złożonej na rozprawie w dniu 8 kwietnia 2015 r. oraz zgodne stanowiska stron, że nie kwestionują aktualności opinii. Biegły w toku ustnej opinii uzupełniającą odniósł się do wszystkich zgłaszanych przez uczestników wątpliwości i zastrzeżeń, udzielając wyczerpujących odpowiedzi na zadane mu pytania. Należy dodać, że choć sporne między stronami było to, kto sfinansował wykonanie przyłącza do sieci kanalizacyjnej na nieruchomości uczestniczki, biegły wskazał, że okoliczność, czy nieruchomość jest podłączona do sieci kanalizacji miejskiej, czy też ścieki sanitarne odprowadzane są z niej do szamba, nie ma uchwytne wpływu na wartość rynkową. Ponadto z przedłożonych przez uczestniczkę rachunków wynika, że przyłącze zostało sfinansowane przez jej rodziców w czasie, gdy byli jeszcze właścicielami nieruchomości i tak też Sąd I instancji ustalił, zważywszy, że wnioskodawca nie przedłożył żadnych dokumentów na poparcie twierdzenia o partycypacji uczestników w tych kosztach. Ponieważ kanalizacja została wykonana w latach 90-tych, a zatem w czasie, gdy nieruchomość nie stanowiła jeszcze składnika majątku odrębnego uczestniczki, gdyby uczestnicy współfinansowali przyłącze, nie byłby to nakład z ich majątku wspólnego na majątek odrębny uczestniczki. Do ich majątku mogłaby ewentualnie wejść jedynie wierzytelność względem osób trzecich – ówczesnych właścicieli nieruchomości.

W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy podnosił, że w myśl art. 567 § 3 k.p.c. do postępowania o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami stosuje się odpowiednio przepisy o dziale spadku (art. 680 – 689 k.p.c.), a przez odesłanie zawarte w art. 688 k.p.c. także przepisy dotyczące zniesienia współwłasności (art. 617 – 625 k.p.c.).

Sąd z urzędu ustala skład i wartość majątku wspólnego (art. 684 w zw. z art. 567 § 3 k.p.c.).

W niniejszej sprawie, z uwagi na to, że wspólność majątkowa między P. K. i U. K. ustała z dniem 4 sierpnia 2004 roku, do podziału ich majątku wspólnego zastosowanie winny mieć przepisy prawa materialnego - Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz Kodeksu cywilnego w brzmieniu wówczas obowiązującym.

Stosownie do treści art. 31 – w brzmieniu obowiązującym w dacie ustania wspólności majątkowej małżeńskiej P. K. i U. K. (Dz. U. z 1964 r., Nr 9, poz. 59 ze zm.), z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa obejmująca ich dorobek (wspólność ustawowa). Przedmioty majątkowe nie objęte wspólnością

ustawową stanowią majątek odrębny każdego z małżonków. Zasadą jest, że oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym (art. 43 § 1 k.r.o.).

W myśl art. 32 k.r.o. w przywołanym wyżej brzmieniu dorobkiem małżonków są przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej przez oboje małżonków lub przez jednego z nich. W szczególności dorobek małżonków stanowią: pobrane wynagrodzenie za pracę oraz za inne usługi świadczone osobiście przez któregokolwiek z małżonków oraz dochody z majątku wspólnego, jak również z odrębnego majątku każdego z małżonków.

Katalog zamknięty składników należących do majątku odrębnego każdego z małżonków zawiera art. 33 k.r.o. (w brzmieniu na dzień ustania wspólności). Są to między innymi przedmioty majątkowe nabyte przez darowiznę, chyba że darczyńca inaczej postanowił.

Z zestawienia powołanych wyżej przepisów należy wyprowadzić wniosek, że do majątku wspólnego małżonków wchodzi wszystko, co choćby jeden z nich nabył w trakcie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej, a co nie zostało z mocy art. 33 k.r.o. włączone do majątku odrębnego.

Regułą jest zatem przynależność przedmiotu majątkowego, nabytego w czasie trwania małżeństwa, do majątku dorobkowego. Zasada ta winna mieć zastosowanie do rozstrzygnięcia wszelkich wątpliwości co do tego, czy konkretny składnik majątkowy wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków, czy też w skład majątku osobistego któregoś z nich (tak też SN w uzasadnieniu uchwały z 24 lipca 1997 r., III CZP 26/97, niepubl.). O zaliczeniu przedmiotu do majątku wspólnego decyduje w pierwszej kolejności czas ich nabycia. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, można mówić o domniemaniu faktycznym przynależności składnika majątkowego nabytego w czasie trwania wspólności ustawowej przez jednego z małżonków lub przez oboje do majątku dorobkowego. Bez znaczenia jest też co do zasady pochodzenie środków przeznaczonych na nabycie danego przedmiotu (z majątku wspólnego, czy odrębnego), chyba że nabycie nastąpiło w drodze tzw. surogacji rozumianej jako zastąpienie przedmiotu wchodzącego w skład majątku odrębnego innym przedmiotem nabytym w zamian. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa jednak na zainteresowanym małżonku (art. 6 k.c.).

Stosując powyższe zasady, Sąd I instancji ustalił, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków wchodzi ruchomości istniejące w dacie podziału, wyliczone w części uzasadnienia poświęconej ustaleniom faktycznym i szczegółowo wymienione w punkcie I lit. a) – e) postanowienia.

Skład majątku wspólnego był w znacznej części niesporny.

Powyższa uwaga dotyczy w pierwszej kolejności nabytego w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej samochodu osobowego marki D. (...). W orzecznictwie sądowym dominuje pogląd, że wartość składników majątku wspólnego ustala się według stanu na dzień ustania wspólności majątkowej i według cen obowiązujących w chwili zamknięcia rozprawy (por. postanowienia Sn z 20 stycznia 1974 r., III CRN 384/73 niepubl., z 18 października 2002 r., V CZ 129/02, niepubl.). Zasada ta może jednak i winna niekiedy doznawać wyjątków, zwłaszcza w przypadku rzeczy, które szybko tracą na wartości, jak samochody. Wówczas zasadne jest oszacowanie wartości składnika według stanu rzeczy i cen z daty dokonywania wyceny, bliskiej dacie orzekania. Brak bowiem uzasadnienia dla tego, by naturalne zużycie i starzenie się rzeczy obciążało wyłącznie tego z małżonków, któremu rzecz przypadnie w wyniku podziału. Taki sposób szacowania samochodu D. (...) Sąd zastosował, rozstrzygając niniejszą sprawę. Znaczenie wyboru podejścia do wyceny obrazują wydane w sprawie opinie biegłego rzeczoznawcy J. W., który określił wartość samochodu stron – według stanu z dnia ustania wspólności i cen aktualnych na kwotę 10.900 zł, zaś według stanu i cen aktualnych – 2200 zł. Przyjmując wartość samochodu na poziomie 2.200 zł, z uwzględnieniem jego stanu aktualnego, Sąd miał na uwadze – oprócz powyższych okoliczności - także istniejący między uczestnikami konflikt, który powodował, że wnioskodawca – posiadacz pojazdu nie mógł z niego swobodnie korzystać w związku z brakiem porozumienia i współpracy między stronami w sprawach administracyjnych dotyczących auta, jak potrzeba uzyskania nowego dowodu rejestracyjnego. Bezsporne było natomiast między stronami, kto pojazd ten winien otrzymać w wyniku podziału. Znajduje się on od 2004 roku w posiadaniu wnioskodawcy, to on również wcześniej był jego głównym użytkownikiem.

Sądowy podział majątku powinien obejmować cały majątek wspólny; podział częściowy może być dokonany jedynie z ważnych powodów (art. 46 k.r.o. w zw. z art. 1038 § 1 k.c.). Mając na uwadze powyższą zasadę oraz stanowisko wnioskodawcy wyrażone na rozprawie w dniu 8 kwietnia 2015 r., Sąd uwzględnił w podziale również pozostałe składniki majątku ruchomego stron. Wprawdzie wnioskodawca (niereprezentowany przez zawodowego pełnomocnika) w piśmie z dnia 1 grudnia 2010 r. oświadczył, że cofa wniosek o podział majątku w zakresie obejmującym ruchomości, uczestniczka zaś nie sprzeciwiła się temu w terminie wyznaczonym, to na rozprawie w dniu 8 kwietnia 2015 r. wnioskodawca wyjaśnił, że częściowe cofnięcie wniosku oznaczało jedynie rezygnację przez niego ze spłaty z tego tytułu. Uczestniczka również oświadczyła, że nie zgłasza żadnych roszczeń względem wnioskodawcy w związku z ruchomościami, stanowiącymi składniki majątku wspólnego (poza samochodem). Wnioskodawca, składając oświadczenie o częściowym cofnięciu wniosku, nie żądał zatem dokonania przez Sąd częściowego podziału majątku wspólnego, brak również podstaw, by przyjąć, że strony podziału takiego (w zakresie ruchomości) dokonały pozasądowo w drodze umowy. Przywołane przepisy oraz okoliczności przemawiały wobec tego za uwzględnieniem w postanowieniu działowym także ruchomości. Jednoznaczne rozstrzygnięcie w tym zakresie pozwoli również wygasic źródło ewentualnych dalszych konfliktów między stronami.

Jednocześnie, mając na uwadze stanowisko stron wyrażone na rozprawie w dniu 8 kwietnia 2015 r. (k. 591 v.), Sąd Rejonowy przyznał każdemu z uczestników ruchomości zgodnie z aktualnym stanem posiadania, kierując się w tym zakresie treścią zeznań złożonych na w/w rozprawie. Uwzględnieniu w podziale nie podlegały przy tym przedmioty, które do dnia orzekania uległy naturalnemu zużyciu i utylizacji.

Wartość wszystkich objętych podziałem składników majątku ruchomego (poza samochodem) została ustalona na podstawie zgodnych oświadczeń uczestników, którzy określili łączną wartość pozostających w ich władaniu ruchomości na kwotę 1.000 zł. Oświadczenie to nie budzi wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, zważywszy, że od daty ustania wspólności ustawowej stron minęło ponad 10 lat, zaś rzeczy te zostały zakupione przed ustaniem wspólności i były przedmiotami codziennego użytku. Wartość handlowa poszczególnych składników może zatem być znikoma, łącznie zaś – nie przekraczać kwoty 1.000 zł. Brak jest ponadto jakichkolwiek przesłanek, by sądzić, że uzgodnienie stanowisk w powyższym zakresie mogłoby zmierzać do pokrzywdzenia osób trzecich. W tym miejscu wypada również przywołać treść art. 34 k.r.o., zgodnie z którym przedmioty zwykłego urządzenia domowego służące do użytku obojga małżonków są objęte wspólnością ustawową także w wypadku, gdy zostały nabyte przez darowiznę, chyba że darczyńca inaczej postanowił. W niniejszej sprawie uwagę tę należy odnieść elementów wyposażenia mieszkania, z których strony korzystały po zamieszkaniu z rodzicami uczestniczki (wyposażenie kuchni, bielizna pościelowa, zastawa stołowa, karnisze, firany). Wypada przyjąć, że rzeczy te zostały małżonkom jedynie użyzione - wobec braku twierdzeń i dowodów o podarowaniu ich stronom przez Z. i S. M..

Zgodnie z aktualnie obowiązującym brzmieniem art. 31 § 2 pkt 3 k.r.o., do majątku wspólnego należą również środki zgromadzone na rachunku otwartego lub pracowniczego funduszu emerytalnego małżonków. W dacie ustania wspólności majątkowej małżeńskiej między P. i U. K. przepis art. 31 k.r.o. nie wymieniał wprost środków zgromadzonych w OFE jako składnika majątku wspólnego, nie ulega jednak wątpliwości, że środki te stanowiły składnik majątku wspólnego, nie były bowiem objęte katalogiem zamkniętym składników stanowiących majątek odrębny małżonków zawartym w art. 33 k.r.o. Sąd I instancji ustalił zatem, że do majątku wspólnego stron należały środki zgromadzone na prowadzonym dla U. K. rachunku w (...) Otwartym Funduszu Emerytalnym (...) w W..

Do majątku wspólnego stron wchodzi również środki pieniężne zdeponowane w P. Funduszu Inwestycyjnym Otwartym subfunduszu P. Akcji Polskich na rachunku numer (...) prowadzonym na nazwisko P. K. – według stanu na dzień ustania wspólności - w postaci 95,190 jednostek uczestnictwa w funduszu o wartości 2.704,35 zł.

Dzielniki środki zgromadzone na rachunkach otwartego funduszu emerytalnego i w funduszu inwestycyjnym, Sąd przyznał je również zgodnie z dotychczasowym stanem posiadania.

Wypada w tym miejscu odnieść się do twierdzenia uczestniczki, że wnioskodawca posiadał środki pieniężne rozlokowane na wielu rachunkach oszczędnościowych, lokatach, w funduszach inwestycyjnych. Choć, jak zaznaczono,

Sąd z urzędu ustala skład i wartość majątku wspólnego (art. 684 w zw. z art. 567 § 3 k.p.c.), a zatem również stan oszczędności zgromadzonych przez każdego z małżonków w dacie ustania wspólności ustawowej, to obowiązek Sądu nie sięga tak daleko, by prowadzić dochodzenie i poszukiwać środków dowodowych za uczestników w celu wykrycia składników majątku, których ilości i losów nie znają sami zainteresowani, bądź środków dowodowych pozwalających na poczynienie ustaleń. W toku postępowania Sąd Rejonowy zwracał się do instytucji bankowych i finansowych, wskazywanych przez uczestniczkę oraz samego wnioskodawcę jako miejsce deponowania przez niego środków pieniężnych w trakcie trwania związku małżeńskiego, lecz – w znacznej mierze z uwagi na upływ czasu i wybrakowanie dokumentów – nie udało się poczynić dalej idących ustaleń odnośnie do stanu oszczędności na rachunkach wnioskodawcy na dzień 5 sierpnia 2004 r.

Uczestniczka twierdziła, że wnioskodawca w trakcie trwania małżeństwa zatajał rzeczywistą wysokość własnych dochodów i gromadził bez jej wiedzy oszczędności. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził powyższych okoliczności. Jak zaznaczono powyżej, nie ustalono bowiem, mimo wyczerpania środków dowodowych, aby w dacie ustania wspólności wnioskodawca posiadał oszczędności poza środkami zdeponowanymi w jednym funduszu inwestycyjnym. Brak również podstaw, by twierdzić, że wnioskodawca w inny sposób „wyprowadził” środki pieniężne z majątku wspólnego stron, np. przez nabywanie bez wiedzy i zgody małżonki określonych przedmiotów majątkowych. W przeciwnym razie zostałyby one uwzględnione w podziale.

Wnioskodawca przyznał wprawdzie, że wyprowadzając się z domu w październiku 2003 r. wypłacił i wydał około 5.000 zł na „zagospodarowanie się”, jednak dla ustalenia składu majątku wspólnego decydujące znaczenie ma data ustania wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej. Jedynie w wyjątkowych wypadkach, gdy przed ustaniem wspólności jedno z małżonków celowo wyzybywa się przedmiotów należących do majątku wspólnego, przedmioty te lub ich równowartość podlegają rozliczeniu przy podziale. Roszczenie takie ma charakter odszkodowawczy i znajduje oparcie w art. 415 k.c., zgodnie z którym, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. W ocenie Sądu, przez przyzmat wskazanego przepisu można również oceniać trwonienie środków pieniężnych przed ustaniem wspólności ustawowej, ich celowe sprzeniewierzenie, czy przesunięcie z majątku wspólnego do odrębnego. Sytuacja taka nie miała jednak miejsca w niniejszej sprawie. Należy dać wiarę wnioskodawcy, że wydatkowanie środków pieniężnych wypłaconych przez wnioskodawcę po wyprowadzeniu się z ul. (...) nastąpiło, choć bez zgody drugiego małżonka, na zaspokojenie uzasadnionych potrzeb wnioskodawcy, tj. z przeznaczeniem na wynajęcie, zaadaptowanie i doposażenie mieszkania.

Ustalając wysokość dopłaty zasądzonej na rzecz uczestniczki, Sąd – zgodnie z wolą uczestników – pominął wartość ruchomości (z wyjątkiem samochodu). Wartość pozostałych składników majątkowych (w tym samochodu) wyraża się łącznie kwotą 7869,45 zł. Wartość udziału każdego z małżonków w majątku wspólnym wynosi zatem 3.934,73 zł. W wyniku podziału wnioskodawcy przypadły składniki o łącznej wartości 4.904,35 zł, uczestniczce zaś – o wartości 2.965,10 zł. Wobec powyższego wnioskodawca winien dopłacić uczestniczce kwotę 969,63 zł (3.934,73 zł - 2.965,10 zł).

Jak wynika z przedstawionego wyliczenia, wysokość dopłaty należnej uczestniczce Sąd ustalił z uwzględnieniem tego, że udziały obojga małżonków w majątku wspólnym są równe, zgodnie z zasadą przewidzianą w art. 43 § 1 k.r.o.

W myśl art. 45 § 1 k.r.o. - w brzmieniu na dzień ustania wspólności ustawowej, każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek odrębny. Może żądać wydatków i nakładów, które poczynił ze swego majątku odrębnego na majątek wspólny. O tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz odrębnego lub odwrotnie podlegają zwrotowi, Sąd rozstrzyga w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności ustawowej (art. 567 § 1 k.p.c.).

W niniejszej sprawie rozliczeniu podlegały w pierwszej kolejności nakłady poczynione z majątku wspólnego na majątek odrębny uczestniczki w postaci rozbudowy i modernizacji domu mieszkalnego, posadowionego na nieruchomości gruntowej przy ul. (...) w Ł., nabytej przez uczestniczkę w trakcie trwania związku małżeńskiego przez darowiznę. Wartość tych nakładów Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego z zakresu szacunku nieruchomości W. P. (2). Biegły podał, że wskutek dokonania przedmiotowych nakładów wartość rynkowa nieruchomości uczestniczki

wzrosła o 116.000 zł. Oczywistym jest, że wycena dokonana przez biegłego jest jedynie szacunkowa, stanowi pewną hipotezę wysnutą przez biegłego na podstawie jego wiedzy i doświadczenia w tym zakresie oraz przykładowych transakcji dotyczących rzeczy analogicznych. Kwoty wyliczone przez biegłego nie muszą odpowiadać jednostkowym cenom, jakie być może udałoby się uzyskać na rynku. Stanowią one pewne uśrednienie. Niewątpliwym jest, że wyceniana rzecz teoretycznie mogłaby uzyskać na rynku inną, niż wskazana przez biegłego, cenę. Powyższe nie świadczy jednak o tym, by sporządzona przez biegłego opinia była wadliwa, nierzetelna, czy niefachowa.

Zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 45 § 1 zdanie 3 k.r.o., nie można żądać zwrotu wydatków i nakładów zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, chyba że zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności. W dacie ustania wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej między uczestnikami przepis art. 45 k.r.o. (przytoczony powyżej) nie zawierał podobnego zastrzeżenia, jednak już w ówczesnym stanie prawnym, w przekonaniu Sądu, nakłady na majątek odrębny podlegały rozliczeniu, o ile zwiększyły wartość tego majątku w dacie ustania wspólności. W ten tylko sposób możliwe jest określenie wartości nakładu i jego rozliczenie. W tym celu należy oszacować i porównać wartość rynkową składnika majątku odrębnego – według cen aktualnych, lecz stanu na dzień ustania wspólności (z nakładami) oraz porównać z hipotetyczną wartością tego składnika, jaką miałby on w dacie ustania wspólności, gdyby nakłady nań nie zostały poczynione. Taką metodę zastosował na zlecenie Sądu biegły rzeczoznawca W. P.. W ocenie Sądu, jedynie taka metoda wyceny pozwala określić w realiach gospodarki wolnorynkowej, czy i o ile nastąpił wzrost wartości danej rzeczy. Zadania tego nie spełnia wycena zmierzająca do ustalenia wartości odtworzeniowej wykonanych prac remontowo – budowlanych. Połowa ustalonej w powyższy sposób wartości nakładu, tj. 58.000 zł (1/2 ze 116.000 zł), podlegała zasądzeniu od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy.

Wypada ponownie podkreślić, że – jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń – wycenione przez biegłego nakłady na nieruchomości uczestniczki z roku 2001 zostały dokonane w całości ze środków pochodzących z majątku wspólnego. Środki z kredytu budowlanego – jak zasygnalizowano powyżej – weszły bowiem w całości do majątku wspólnego byłych małżonków P. i U. K. w dacie postawienia ich do dyspozycji przez kredytodawcę. Wbrew stanowisku uczestniczki, na ocenę tę nie ma i nie może mieć wpływu okoliczność, kto i z jakich środków kredyt ten następnie spłacał.

W tym miejscu wypada zaznaczyć, że przedmiotem podziału majątku wspólnego są tylko aktywa, w związku z czym sąd ani nie ustala długów, ani nie orzeka o ich spłacie – o co wnosił wnioskodawca. Jedynie w wyjątkowych wypadkach długi małżonków mogą podlegać rozliczeniu w sprawie o podział majątku wspólnego, a do nich zalicza się sytuacja, gdy doszło do spłaty wspólnego długu między ustaniem wspólności ustawowej a podziałem majątku. W ramach podziału majątku wspólnego, stosując na zasadzie analogii przepisy dotyczące nakładów, sąd może zatem orzec także o wydatkach i spłaconych zobowiązaniach po ustaniu wspólności, dążąc do całościowego rozstrzygnięcia o majątkowych stosunkach byłych małżonków.

Jeżeli chodzi o dług obojga małżonków, a takim niewątpliwie jest dług z tytułu umowy kredytu budowlanego, to jego zaspokojenie z majątku wspólnego w czasie trwania wspólności ustawowej nie powoduje żadnych rozliczeń między małżonkami. Nie podlegały zatem rozliczeniu spłaty na poczet kredytu dokonane przez uczestniczkę w okresie od października 2003 r., tj. od czasu faktycznej separacji małżonków, do daty ustania wspólności ustawowej na skutek prawomocnego orzeczenia rozwodu, tj. do dnia 5 sierpnia 2004 r. Kredyt był w tym okresie spłacany z dochodów uczestniczki, a zatem ze środków należących wciąż do majątku wspólnego.

Niespłacone długi, które obciążają majątek wspólny, co do zasady przy podziale majątku nie podlegają rozliczeniu (chyba że mają wpływ na wartość poszczególnych składników majątkowych). Dług utrzymuje się nadal. Uwagę tę w realiach rozpoznawanej sprawy należy odnieść zarówno do niespłaconej jeszcze części kredytu budowlanego, jak również do zobowiązania – abstrahując w tym miejscu od oceny, czy zobowiązanie takie rzeczywiście istnieje, względem ojca wnioskodawcy z tytułu pożyczki w kwocie 8.000 zł. Długi takie (niespłacone na datę orzekania o podziale majątku) nie są objęte prekluzją z art. 618 § 3 k.p.c. w zw. z art. 688 i 567 § 3 k.p.c. i mogą zostać rozliczone po prawomocnym dokonaniu podziału majątku wspólnego



Niesporne było natomiast, że to wyłącznie uczestniczka spłacała zobowiązanie z tytułu umowy kredytu budowlanego, zaciągnięte wspólnie przez małżonków w czasie trwania wspólności ustawowej, w okresie od ustania tej wspólności do daty orzekania o podziale majątku i z tego tytułu we wskazanym okresie wydatkowała łącznie kwotę 63.106,77 zł. Na podstawie odpowiednio stosowanego art. 207 k.c., należało zasądzić na jej rzecz od wnioskodawcy połowę tej kwoty, a zatem 31.553,39 zł (por. K. Skiepmo, Komentarz ..., op. cit., s. 438).

Zasądzoną od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwotę 58.000 zł tytułem zwrotu połowy wartości nakładów poczynionych z majątku wspólnego na jej majątek odrębny sąd na podstawie art. 46 k.r.o. w związku z art. 1035 k.c. w związku z art. 212 § 3 k.c. rozłożył na dwie równe raty roczne, płatne na koniec roku kalendarzowego, począwszy od daty uprawomocnienia się orzeczenia.

Rozkładając zasądzoną należność na raty, Sąd miał na uwadze możliwość potrącenia przez uczestniczkę z powyższej kwoty należności zasądzonych na jej rzecz od wnioskodawcy tytułem dopłaty celem wyrównania wartości udziału oraz tytułem zwrotu połowy wydatków ze środków własnych na poczet kredytu, tj. łącznie kwoty 32.523,02 zł. Rzeczywiste obciążenie finansowe uczestniczki w związku z obowiązkiem zwrotu połowy wartości nakładów z majątku wspólnego na jej majątek odrębny wynosi zatem 25476,98 zł. Sąd miał również na względzie datę ostatecznej spłaty kredytu budowlanego, przypadającą na dzień 1 maja 2016 roku. Rozłożenie należności na wskazane wyżej raty z odroczonym terminem płatności otwiera uczestniczce możliwość pozyskania środków finansowych - w razie potrzeby - przez zaciągnięcie kolejnego zobowiązania (kredytu lub pożyczki). Jeśli uczestniczka skorzysta z możliwości potrącenia, do zapłaty z jej strony na rzecz wnioskodawcy pozostanie realnie jedynie część drugiej raty (25.476,98 zł), której płatność przypadnie nie wcześniej niż pół roku po zakończeniu spłaty kredytu budowlanego. Uczestniczka będzie przy tym miała wówczas również możliwość dalszych rozliczeń z wnioskodawcą z tytułu spłaty pozostałej części kredytu, dokonanej przez nią po podziale majątku. Takie ukształtowanie sytuacji finansowej stron uwzględnia, w przekonaniu Sądu, dysproporcję w wysokości zarobków stron, tj. fakt, że dochody uczestniczki są obecnie o około 1/3 niższe od dochodów wnioskodawcy oraz okoliczność, że możliwości zarobkowe uczestniczki są ograniczone i niepewne z uwagi na stan zdrowia. Sytuacja materialna i możliwości zarobkowe wnioskodawcy są natomiast od lat stabilne. Wnioskodawca jest przy tym faktycznie zwolniony przez uczestniczkę z bieżącej spłaty wspólnie zaciągniętego kredytu. Spłata kredytu znacznie uszczupla bieżące dochody uczestniczki, nie pozwalając na czynienie żadnych oszczędności i gwarantując utrzymanie jedynie na bardzo skromnym poziomie. Z drugiej strony Sąd miał na uwadze, że mimo niewysokich dochodów, uczestniczka jest w stanie wywiązywać się samodzielnie, terminowo z zobowiązań, ma dobrą historię kredytową, stałe zatrudnienie i nieruchomości, która może stanowić zabezpieczenie w razie zaciągnięcia kolejnego zobowiązania na uregulowanie zobowiązań wobec wnioskodawcy z tytułu podziału majątku. Okres półroczny (wynikający z wyżej przedstawionej analizy obciążenia finansowego uczestniczki) jest przy tym, w ocenie sądu, wystarczający, aby w razie potrzeby pozyskać stosowne środki od instytucji bankowych. Sąd uwzględnił przy tym usprawiedliwiony interes wnioskodawcy, ograniczając okres spłaty do dwóch lat i zastrzegając na rzecz wnioskodawcy ustawowe odsetki w razie uchybienia przez uczestniczkę terminowi płatności którejkolwiek z rat. Spłata w terminach i kwotach określonych w postanowieniu uwzględnia dysproporcję w rozkładzie finansowego ciężaru zakończenia wspólnego pożycia między stronami, nie prowadząc jednocześnie, w ocenie Sądu, do pokrzywdzenia żadnej z nich.

Uczestniczka winna zwrócić ponadto na rzecz wnioskodawcy kwotę 125 zł tytułem zwrotu nakładów z majątku osobistego uczestnika na majątek wspólny. Jest to kwota odpowiadająca połowie wysokości jednej raty składki za ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za 2004 rok, zapłaconej przez wnioskodawcę po ustaniu wspólności. Wnioskodawca żądał z powyższego tytułu zwrotu połowy całej zapłaconej przez siebie kwoty (1/2 z 524,54 zł, tj. 262,27 zł). Kwotę tę należało jednak pomniejszyć o odsetki i koszty związane z opóźnieniem w płatności składki. To wnioskodawca był bowiem nieprzerwanie posiadaczem pojazdu, na niego pojazd był zarejestrowany, do niego również imiennie kierowano wszelką korespondencję związaną z należnościami z tytułu ubezpieczenia OC. Sąd uznał zatem, że opóźnienie w zapłacie, które wygenerowało odsetki i dodatkowe koszty, nie powinno obciążać uczestniczki. Wnioskodawca nie podniósł i nie wykazał, że przyczyny takiego stanu rzeczy leżały po jej stronie. Wypada podkreślić, że choć korespondencja kierowana była do wnioskodawcy na adres

w Ł. przy ul. (...), wnioskodawca po zmianie miejsca zamieszkania winien zadbać o wskazanie ubezpieczycielowi aktualnego adresu korespondencyjnego. Z powyższych względów w pozostałym zakresie, tj. ponad kwotę 125 zł, żądanie jako niezasadne podlegało oddaleniu. Uczestnik nie żądał przy tym rozliczenia ewentualnych innych nakładów poniesionych na utrzymanie wspólnego samochodu stron po ustaniu wspólności ustawowej. Rozliczeń takich Sąd mógłby dokonać jedynie na wyraźny wniosek.

Orzekając o kosztach postępowania, Sąd Rejonowy zastosował zasadę obowiązującą w postępowaniu nieprocesowym, że każdy z uczestników poniesie koszty związane ze swoim udziałem w sprawie, stosownie do art. 520 § 1 k.p.c.

Jednocześnie Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi od wnioskodawcy kwotę 2.319,09 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych. Kwota ta jest równa połowie sum wydatkowanych w toku postępowania tymczasowo przez Skarb Państwa (łącznie 4.638,18 zł) na poczet wynagrodzenia biegłych. Druga połowa tejże kwoty winna obciążać uczestniczkę i podlegać ściągnięciu od niej z zasądzonej na jej rzecz w punkcie VI świadczenia, zgodnie z art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.). Uczestniczka korzystała bowiem w niniejszym postępowaniu ze zwolnienia od kosztów sądowych w całości. Jednakże w oparciu o art. 102 k.p.c. w zw. z art. 13 k.p.c. Sąd postanowił nie obciążać uczestniczki nieuiszczonymi kosztami sądowymi, mając na uwadze jej opisaną wyżej trudną sytuację materialną i zdrowotną oraz fakt, że kwoty zasądzonej na jej rzecz uczestniczka może realnie nie otrzymać, zważywszy wysokość jej zobowiązań względem wnioskodawcy. Sąd uznał zatem, że zachodzą po jej stronie szczególne okoliczności uzasadniające nieobciążanie obowiązkiem zwrotu kosztów na rzecz Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego postanowienia złożyła uczestniczka, która zaskarżyła orzeczenie w części: co do punktów Ia, III i IV zarzucając:

1. w zakresie punktu I a) co do wartości samochodu marki D. (...) o nr rej. (...) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że wnioskodawca – posiadacz nie mógł z niego swobodnie korzystać podczas gdy z zebranego w sprawie materiału wynika, że od 2003r. był on jedynym i wyłącznym użytkownikiem auta, co sam wnioskodawca przyznaje, a nadto wskazuje miesięczne wydatki na eksploatację samochodu w kwocie 300zł, ponadto uczestniczka wyraziła zgodę na wymianę dowodu rejestracyjnego na piśmie;
2. w zakresie punktu IV w którym Sąd ustala wysokość spłaty od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy na kwotę 58000zł, tytułem zwrotu nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek odrębny uczestniczki; przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez dowolną i bezkrytyczną ocenę opinii biegłego, który ustalając wartość nakładów z majątku wspólnego na majątek odrębny uczestniczki nie uwzględnił wartości gruntu co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie niewłaściwej wartości poczynionych nakładów.

Z uwagi na powyższe wносиła o zmianę zaskarżonego orzeczenia:

1. w pkt I a) poprzez przyjęcie wartości samochodu osobowego na kwotę 10900zł;
2. w pkt III poprzez zasądzenie od P. K. na rzecz U. K. tytułem dopłaty kwoty 5319,63zł;
3. w pkt IV poprzez obniżenie kwoty 58000zł zasądzonych od U. K. na rzecz P. K. tytułem zwrotu nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek odrębny.

Na rozprawie apelacyjnej uczestniczka wносиła o zasądzenie na jej rzecz od wnioskodawcy połowy spłaconego kredytu po wydaniu postanowienia przez Sąd I instancji w łącznej kwocie 5968,75zł tj. wносиła o zasądzenie kwoty 2984,38zł.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja uczestniczki jest zasadna w części.

Wbrew zarzutom skarżącej należało ocenić, że Sąd Rejonowy trafnie ocenił okoliczności sprawy i na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które obecnie Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Przechodząc do omawiania zarzutów apelacyjnych uczestniczki należy stwierdzić, że niezasadny jest zarzut polegający na naruszeniu przepisów prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez dowolną i bezkrytyczną ocenę opinii biegłego, który ustalając wartość nakładów z majątku wspólnego na majątek odrębny uczestniczki nie uwzględnił wartości gruntu co doprowadziło do błędów w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie niewłaściwej wartości poczynionych nakładów.

Należy podnieść wbrew zarzutom skarżącej, że Sąd Rejonowy nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wadliwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Przy ocenie materiału dowodowego sądowi przysługuje bowiem swoboda zastrzeżona treścią powołanego wyżej przepisu. W razie tylko pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego, może mieć miejsce skuteczne kwestionowanie tej swobody oceny dowodów. Tego rodzaju uchybień nie sposób się dopatrzeć w stanowisku Sądu I instancji, zaś skarżąca prezentując niezadowolony z przyjętej przez Sąd metodologii wyceny nakładów poczynionych przez małżonków na nieruchomości nie wykazała, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., co nadaje apelacji polemiczny charakter. Uczestniczka w efekcie nie stawia zarzutów opinii biegłego, tylko przyjętej przez Sąd metodologii do obliczania wartości nakładów. Sąd I instancji dokonując oszacowania wartości nakładów poniesionych przez małżonków na nieruchomości wyliczył je jako różnicę wartości uwzględniającej stan nieruchomości po dokonaniu nakładów i wartości nieruchomości uwzględniającej jej stan przed dokonaniem nakładów. Przyjęta metodologia znajduje oparcie w art. 150 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (tj. z dnia 30 października 2015 r. Dz.U. z 2015 r. poz. 1774) i w §35 ust.3 w rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie wyceny i sporządzania operatu szacunkowego z dnia 21 września 2004r. (Dz.U. Nr 207 poz.2109). Powyżej przywołany §35 ust.3. w/w rozporządzenia stanowi wprost, że wartość nakładów odpowiada różnicy wartości nieruchomości uwzględniającej jej stan po dokonaniu nakładów i wartości nieruchomości uwzględniającej jej stan przed dokonaniem nakładów.

Podnoszony przez uczestniczkę zarzut uwzględnienia w szacowaniu nakładów wartości gruntu i wpływu tejże wartości na zawyżenie wartości tychże nakładów nie może odnieść zamierzonego skutku. Należy bowiem zwrócić uwagę, że wartość gruntu była ustalana przez biegłego zarówno przed dokonaniem nakładów jak i w dacie ich dokonania. Te wartości podlegały odjęciu w wyniku przyjętej metodologii i jako wynik pozostawała sama wartość czysta nakładów. Dlatego też nie można mówić, że opinia biegłego W. P. jest obciążona błędem. Ponadto strony nie kwestionowały tejże opinii przed Sądem I instancji, zaś wniosek o dopuszczenie ustnej uzupełniającej opinii zawarty w apelacji i wezwanie biegłego na rozprawę celem wydania ustnej uzupełniającej opinii podlegał oddaleniu jako spóźniony na podstawie art. 381 k.p.c. Należy również podnieść, że małżonkowie dokonywali nakładów z majątku wspólnego na taką a nie inną nieruchomość, o takiej a nie innej wartości gruntu. Oboje małżonkowie ponosili ryzyko związane z podejmowanymi przez nich działaniami i inwestycjami, jak również partycypowali w ewentualnych zyskach. Na marginesie tylko należy zaznaczyć, że opinia sporządzona metodą kosztorysu wykonania prac oszacowała poczynione przez strony nakłady na wyższą kwotę.

Dlatego też apelacja w zakresie zaskarżenia punktu IV polegała oddaleniu jako niezasadna na podstawie art. 385 k.p.c.

Przechodząc do pozostałych zarzutów apelacyjnych to należy uznać je za zasadne. Nie prawidłowo bowiem została ustalona wartość samochodu marki D. (...) na kwotę 2200zł Stosownie do treści art. 684 k.p.c., który ma odpowiednie zastosowanie poprzez art. 567 § 3 k.p.c. do postępowania o podział majątku, skład i wartość majątku podlegającego podziałowi ustala Sąd. Wartość tych składników ustala się według stanu na dzień ustania wspólności majątkowej i według cen obowiązujących w chwili zamknięcia rozprawy. Tak nie została ustalona wartość przedmiotowego samochodu. Nie znajduje uzasadnienia przyjęta przez Sąd Rejonowy wartość samochodu według stanu i cen aktualnych. Po pierwsze to wnioskodawca posiadał przedmiotowy samochód i z niego korzystał, przez co zużywał go. Nie stało nic na przeszkodzie aby wcześniej wystąpił z wnioskiem o podział majątku, nie czekając aż samochód tak straci na wartości. Po drugie okolicznością przemawiającą za takim przyjęciem wartości samochodu nie może

być fakt, że wnioskodawca miał problemy z uzyskaniem nowego dowodu rejestracyjnego, bowiem mógł wystąpić przeciwko uczestnicze na drogę sądową ze stosownym roszczeniem i na drodze sądowej tę zgodę uzyskać. Stąd, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie w pkt Ia i ustaloną wartość samochodu podwyższył do kwoty 10900zł. Konsekwencją zaś podwyższenia wartości samochodu było również podwyższenie należnej uczestnicze dopłaty zasądzonej w punkcie III postanowienia z kwoty 969,63zł do kwoty 5319,63zł. .

Należy podnieść, że w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami sąd rozstrzyga także o żądaniu ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym oraz o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie podlegają zwrotowi (art. 567 § 1 k.p.c.).

Stosownie do treści art. 567 § 1 k.p.c. w zw. z art. 45 k.r. o. można żądać zwrotu wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty i z majątku osobistego na majątek wspólny. W postępowaniu o podział majątku wspólnego, poza rozliczeniem nakładów i wydatków poczynionych z majątku wspólnego na majątek odrębny (osobisty) i z majątku odrębnego (osobistego) na majątek wspólny w czasie trwania wspólności ustawowej małżeńskiej, następuje także rozliczenie nakładów i wydatków dokonanych przez każde z małżonków (lub byłych małżonków) w okresie od ustania wspólności do chwili podziału majątku wspólnego. Z art. 42 k.r. o. wynika, że do takich wydatków i nakładów mają odpowiednie zastosowanie przepisy kodeksu postępowania cywilnego o współwłasności w częściach ułamkowych. Podstawę dokonania rozliczeń stanowią art. 567 § 1 k.p.c. w zw. z art. 686 k.p.c. Sąd w postępowaniu działowym dokonuje rozliczeń z tytułu posiadania przedmiotów należących do majątku objętego wspólnością, pobranych pożytków i innych przychodów, a także poczynionych na ten majątek nakładów i spłaconych długów w okresie między ustaniem wspólności a dokonaniem podziału majątku wspólnego.

Na etapie postępowania apelacyjnego uczestniczka złożyła wniosek o rozliczenie dalszych nakładów jakie poniosła na spłatę kredytu po wydaniu przez Sąd Rejonowy postanowienia i wносиła o zasądzenie na jej rzecz od wnioskodawcy kwoty 2984,38 zł stanowiącej połowę spłaconej kwoty kredytu w kwocie 5968,75zł i na okoliczność dokonania spłaty kredytu złożyła dowody spłaty na powyżej wskazaną kwotę (k. 690-691). Wnioskodawca nie kwestionował tej okoliczności.

Uwzględnienie tego wniosku o rozliczenie dalszych nakładów poniesionych przez uczestniczkę na majątek wspólny skutkowało zmianą na podstawie art. 386 §1 k.p.c. zaskarżonego postanowienia poprzez podwyższenie zasądzonej na rzecz uczestniczki w punkcie VI kwoty 31 553,39 zł do kwoty 34 537,77zł.

Orzekając w przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, by odstąpić od zasady wyrażonej w przepisie art. 520 § 1 k.p.c. i ustalił, iż każdy z uczestników ponosi koszty postępowania apelacyjnego zgodnie ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd Okręgowy uznał, że w sprawie o podział majątku każda ze stron tego postępowania jest w jednakowym stopniu zainteresowana rozstrzygnięciem, bowiem reguluje ono jej sytuację majątkową na przyszłość.